

Sygn. akt II Ca 1269/14

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Elżbieta Ciesielska**

Sędziowie: **SSO Teresa Kołbuc**

SSO Sławomir Buras (spr.)

Protokolant: st. prot. sądowy Agnieszka Baran

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 lutego 2015 r.

sprawy z wniosku T. K. (1) i W. K.

z udziałem J. S., K. S. i Powiatu (...)

o zasiedzenie

na skutek apelacji wnioskodawców od postanowienia Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim z dnia 7 marca 2014 r., sygn. akt VI Ns 44/13

postanawia: zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie II (drugim) w całości i zasądzić od wnioskodawców W. K. i T. K. (1) na rzecz uczestników K. S. i J. S. kwoty po 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania; oddalić apelację w pozostałej części; zasądzić od wnioskodawców W. K. i T. K. (1) na rzecz uczestników K. S. i J. S. kwoty po 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 1269/14

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 7 marca 2014 roku Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim z/s w O. oddalił wniosek T. K. (1) i W. K. o stwierdzenie zasiedzenia pasa gruntu o powierzchni 8 m², położonego w Z., gmina I., oznaczonego na mapie nr (...) przez zasiedzenie na zasadzie wspólności małżeńskiej z dniem 1 stycznia 2001 roku.

Sąd Rejonowy ustalił, że przedmiotowy pas gruntu stanowi część działki nr (...) Działki wnioskodawców nr (...) i uczestników nr (...) na całej długości graniczą ze sobą. Pomiędzy tymi działkami w postępowaniu sądowym Sąd dokonał rozgraniczenia według ostatniego stanu posiadania. We wskazanym postępowaniu wnioskodawcy nie podnosili w ogóle, że są posiadaczami pasa gruntu objętego niniejszym postępowaniem, nie podnosili także zarzutu zasiedzenia co do tego pasa gruntu. Obecnie na gruncie pas ten ma kształt trójkąta, podstawa przylega do drogi publicznej o powierzchni 8 m², początek zaś spornego pasa stanowi słupek ogrodzeniowy bramy wjazdowej na działkę wnioskodawców. Na gruncie ten pas stanowi szlak drożny, na którym zlokalizowane są dwa równolegle przylegające do siebie wjazdy na działki siedliskowe wnioskodawców i uczestników, utworzone w latach 1960 – 1971. Między wjazdami w zakresie spornego pasa gruntu nie ma i nie było nigdy ogrodzenia, między ani żadnej widocznej granicy. Wjazd na działkę wnioskodawców utwardzany jest kamieniem, działka ta jest utwardzana co roku na wiosnę.

Zarówno T. i W. małżonkowie K., jak i K. S. i J. S. oraz ich poprzednicy prawni wjeżdżając na swoje posesje korzystali z obydwu wjazdów wobec braku granicy między tymi wjazdami. Zarówno wnioskodawcy, jak i uczestnicy wykonując manewr skrętu z drogi powiatowej na posesję zjeżdżali wzajemnie na sąsiednie wjazdy.

Według Sądu Rejonowego wnioskodawcy nie byli jedynymi posiadaczami samoistnymi przedmiotowego pasa gruntu. W świetle bowiem zeznań świadków : J. D., J. R., W. W. (2), H. O. oraz samych wnioskodawców i uczestników wynika, że ze spornego pasa gruntu korzystali zarówno wnioskodawcy, uczestnicy oraz ich poprzednicy prawni wjeżdżając na swoje posesje z drogi powiatowej wobec braku wyraźnej granicy między wjazdami. Ponadto w świetle materiału zgromadzonego w sprawie wnioskodawcy nie wykazali aby posiadali sporny pas gruntu w tych samych granicach nieprzerwanie przez okres 30 lat, wymagany do zasiedzenia. Granica ta ulegała na przestrzeni lat zmianom w wyniku korzystania z tych wjazdów przez właścicieli działek oraz utwardzania wjazdu na działkę małżonków K..

O kosztach postępowania Sad Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c., a na koszty te złożyły się koszty zastępstwa adwokackiego i mając na uwadze nakład pracy pełnomocnika uczestników uznał, że należne wynagrodzenie wynosi po 600 zł dla każdego uczestnika.

Apelację od tego postanowienia wywiedli wnioskodawcy zaskarżając je w całości i zarzucając:

- obrażę prawa materialnego, a mianowicie art. 336 k.c. i art. 172 k.c. poprzez błędną ich wykładnię i niezastosowanie art. 340 k.c. w następstwie błędnego poczynienia ustaleń,

- naruszenie przepisów postępowania cywilnego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny wiarygodności i mocy dowodów bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a w szczególności zeznań świadków i przesłuchania stron,

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez ustalenie, że zarówno T. i W. małżonkowie K., jak i K. i J. S. oraz ich prawni poprzednicy wjeżdżając na swoje posesje korzystali z obydwu wjazdów, że nie byli samoistnymi posiadaczami spornego pasa gruntu, że na gruncie pas o powierzchni 8 m² stanowi szlak drożny, na którym zlokalizowane są dwa równoległe wjazdy na działki wnioskodawców i uczestników,

- naruszenie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r poz. 461), a mianowicie § 2, 6 i 8 wyżej wymienionego rozporządzenia, poprzez zasądzenie od wnioskodawców na rzecz uczestników po 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego, chociaż z uregulowania zawartego w § 2, 6 i 8 cytowanego rozporządzenia wynika, że nawet zasądzone kwoty maksymalne powinny być o wiele niższe.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacyjne domagali się :

- zmiany zaskarżonego postanowienia przez uwzględnienie żądania przedstawionego we wniosku i sprecyzowanego w piśmie z dnia 11 marca 2013r.,

- ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu,

- z ostrożności procesowej zmiany postanowienia w punkcie II przez zasądzenie od wnioskodawców na rzecz uczestników po 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego – w przypadku oddalenia apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja zasługiwała tylko na częściowe uwzględnienie. Zasadny był jedynie zarzut podniesiony co do rozstrzygnięcia zawartego w pkt II zaskarżonego postanowienia, co skutkowało koniecznością dokonania stosownej zmiany w tym zakresie.

Sąd Okręgowy podziela w przeważającej mierze ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne. Nie odnosi się to jedynie do stwierdzenia, iż sporny pas gruntu stanowi szlak drożny, na którym zlokalizowane są dwa równoległe przylegające do siebie wjazdy na działki siedliskowe wnioskodawców i uczestników, utworzone w latach 1960 – 1971. Przedmiotowego ustalenia dotyczył również jeden z podniesionych w apelacji zarzutów. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z uzupełniającego przesłuchania wnioskodawców i uczestników postępowania. Z zeznań tych wynika, w istocie bezspornie [k. 282], że pas gruntu będący przedmiotem niniejszego postępowania przyjmujący kształt trójkąta, szczegółowo opisanego na mapie sporządzonej przez biegłego T. K. (2) (k. 138) stanowi wjazd na posesję małżonków K.. Obok niego istnieje zaś odrębny wjazd, o szerszym świetle, prowadzący do posesji uczestników J. S. i K. S.. Przyjęcie przeciwnego wniosku byłoby sprzeczne nie tylko ze zgromadzonym materiałem dowodowym, ale również jawiłoby się jako niezasadne w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Jak wynika bowiem z oględzin spornego pasa gruntu, obszar ten stanowi trójkąt o wymiarach w części północnej (podstawa) – 1,45m do słupka żeliwnego od bramy wjazdowej na działkę małżonków K.. Trudno zaś uznać, ażeby powierzchnia w swym najszerszym miejscu sięgająca 1,45 m mogła służyć jako dwa odrębne wjazdy do dwóch różnych posesji. Zauważyć również należy, co wynika z zeznań wnioskodawców i uczestników tak złożonych na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym, jak i przed Sądem I instancji, iż przedmiotowy pas gruntu przy zjeżdżaniu z drogi powiatowej był w istocie niewystarczający dla małżonków K., do tego ażeby móc dojechać na swoją posesję bez korzystania z wjazdu sąsiadów [k. 282 v – zeznania wnioskodawców i uczestników]. Skoro więc jego szerokość uniemożliwiała swobodne dojeżdżanie do zabudowań przez wnioskodawców, to tym bardziej niezasadnym jest wniosek, iż mogła stanowić powierzchnię wystarczającą dla ulokowania dwóch wjazdów.

Pomimo, jednak wyżej opisanej wadliwości w zakresie ustaleń faktycznych słuszna jest konstatacja Sądu I instancji, iż wniosek małżonków K.o stwierdzenie zasiedzenia części działki o numerze ewidencyjnym (...)nie zasługiwał na uwzględnienie. Jak bowiem wynika z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych pomiędzy wjazdami małżonków K.oraz J.i K. S.nigdy nie było wyraźnej i trwałej granicy. Wniosek takowy jednoznacznie wynika również z zeznań przesłuchiwanymi uzupełniająco przez Sąd Okręgowy tak wnioskodawców, jak i uczestników postępowania. Pas trawy, który oddziela oba wjazdy nie rozciąga się bowiem na całej ich długości, a jedynie na obszarze około 1,5 m i zaczyna się od słupków stojących przy budynkach [k. 282 v]. Nie jest więc tak, że granica pomiędzy wjazdami jest stała, lecz jej przebieg ulegał zmianom na przestrzeni lat, co zauważył słusznie Sąd I instancji. Nadto spór pomiędzy stronami o przebieg tej granicy istnieje od bardzo dawna, co finalnie przyznali również sami wnioskodawcy przesłuchiwanymi uzupełniająco przez Sąd Okręgowy. Tym samym nie można zasadnie twierdzić, iż T. K. (1)i W. K.byli spokojnymi posiadaczami spornego pasa gruntu. Nadto zaznaczyć należy, co na kanwie sprawy niniejszej jawiło się jako bezsporne, że zarówno wnioskodawcy, jak i uczestnicy wjeżdżając na swoje posesje od strony drogi powiatowej korzystali częściowo również z sąsiedniego wjazdu. Wjazd w ten sposób był możliwy wobec braku jednoznacznych granic i barier to uniemożliwiających, a takowe było również wygodne, gdyż dawało możliwość łagodnego i swobodnego pokonania skrętu. Tym samym jako słuszny jawi się wniosek wywiedziony przez Sąd a quo, że ani T.i W. K., ani ich poprzednicy prawni nie byli wyłącznymi posiadaczami nieruchomości objętej wnioskiem, a jedynie współposiadaczami. Posiadaczem samoistnym jest bowiem osoba nie będąca właścicielem rzeczy, faktycznie władająca rzeczą tak jak właściciel, z wolą takiego władania. Faktyczne zatem władanie rzeczą w sposób odpowiadający treści prawa własności wyczerpuje całość znamion posiadania. Wszystkie dyspozycje posiadacza powinny swoją treścią odpowiadać dyspozycjom właściciela. W realiach sprawy niniejszej treść władztwa wnioskodawców nad spornym pasem gruntu nie odpowiada cechom posiadania samoistnego, a nadto władztwo to na przestrzeni lat nie odnosiło się do tego samego obszaru, w związku ze spornym przebiegiem granic wjazdów.

W ocenie Sądu Okręgowego nie bez znaczenia dla oceny słuszności wniosku jest również to, że stanowisko wnioskodawców i wskazywane przez nich okoliczności ulegały zmianie w toku postępowania dowodowego prowadzonego przez Sąd I instancji. Początkowo bowiem T. K. (1)i W. K.domagali się stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie spornego pasa gruntu z dniem 2 stycznia 1985 roku utrzymując, że od lat 50-tych posiadali przedmiotowy pas. Następnie wobec treści zeznań przesłuchanych świadków – J. R.i A. H.wskazujących na fakt, iż wjazd do posesji wnioskodawców został utworzony po spaleniu się stodoły ich poprzedników prawnych w latach 60-tych XX wieku, wnioskodawcy zmienili treść wniosku. Wnieśli mianowicie o stwierdzenie zasiedzenia pasa gruntu stanowiącego

wjazd do ich posesji z dniem 1 stycznia 2001 roku, po zaliczeniu samoistnego posiadania przedmiotu postępowania przez rodziców wnioskodawcy – W. K. i H. K. od dnia 1 stycznia 1971 roku od dnia 27 lipca 1987 roku. Nadto z zeznań wnioskodawcy W. K. (k. 157v) wynika, iż wjazdy do posesji w aktualnym stanie rzeczy istnieją dopiero od momentu, kiedy przeprowadzony został przez wieś wodociąg. Daty tego zdarzenia wnioskodawca nie był jednak w stanie podać. Powyższe świadczy o tym, iż sami wnioskodawcy nie są w stanie w sposób precyzyjny i jednoznaczny wskazać od jakiej daty posiadają w sposób spokojny i nieprzerwany sporny pas gruntu w granicach, w jakich domagają się jego zasiedzenia. Istotnym jest również, iż w toku postępowania o rozgraniczenie nieruchomości oznaczonych w ewidencji gruntów numerami (...) prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Opatowie pod sygnaturą akt I Ns 45/08 wnioskodawcy nie podnosili zarzutu związanego z zasiedzeniem pasa gruntu będącego przedmiotem niniejszego postępowania. Racjonalnie rzecz ujmując, gdyby za takowych się uważali, to zapewne w/w zarzut zgłosiliby jako, co oczywiste, mający istotne znaczenie, zwłaszcza iż korzystali wówczas z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Nie można przy tym uznać za zasadne twierdzeń W. K., że o okolicznościach tych „nie wolno było mówić”.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, wskazane wyżej argumenty wskazują w sposób jednoznaczny, iż rozstrzygnięcie Sądu I instancji co do zasady jawi się jako trafne. Tym samym nie zasługiwały na podzielenie zarzuty odnoszące się do naruszenia przez Sąd a quo przepisów prawa materialnego, a to art. 336 k.c., art. 172 k.c. i art. 340 k.c.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez ustalenie, że zarówno T. i W. małżonkowie K., jak i K. i J. S. oraz ich prawni poprzednicy wjeżdżając na swoje posesje korzystali obydwu wjazdów. Jak już bowiem wyżej wskazano, sami wnioskodawcy przesłuchiwanie uzupełniająco przed Sądem Okręgowym wskazali na przedmiotowy fakt [k. 282 v], a co za tym idzie brak potrzeby odnoszenia się do omawianej kwestii w szerszym zakresie.

Skarżący zarzucili również naruszenie przepisów postępowania cywilnego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny wiarygodności i mocy dowodów bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a w szczególności zeznań świadków i przesłuchania stron. Zgodnie ze wskazanym przepisem Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności (np. zachowanie świadka, autentyczność dokumentu, źródło informacji), które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Skarżący podnosząc brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego nie może ograniczyć się jednak jedynie do gołosłownego stwierdzenia, a powinien wskazać które to dowody jego zdaniem nie były należycie ocenione przez Sąd I instancji. Sąd odwoławczy związany jest bowiem zarzutami naruszenia prawa procesowego, a z urzędu bierze pod uwagę jedynie nieważność postępowania. Apelujący wymaganemu temu nie sprostali, a co za tym idzie już z tej przyczyny ich zarzut nie mógł zostać uznany za skutecznie podniesiony. Niezależnie od tego wbrew twierdzeniom skarżących uznać należy, że ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie została dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób rzetelny, zgodnie z kryteriami zakreślonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Podnieść należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logiczne poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (Wyrok SN z 27.09.2002 r., II CKN 817/00 – LEX nr 56906). Apelacja nie zawiera zaś argumentacji, która mogłaby skutecznie podważyć dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego. Wbrew twierdzeniom skarżącego, analiza zeznań świadków J. D., J. R., W. W. (2) i H. O. wskazuje, iż dopuszczalnym było poczynienie w oparciu o nie ustaleń, iż pomiędzy wjazdami nie było nigdy żadnej widocznej granicy oraz, że tak uczestnicy, jak i wnioskodawcy oraz ich poprzednicy prawni zajeżdżali wzajemnie na sąsiednie wjazdy. Jak wskazał bowiem świadek S. D. „poprzednicy wnioskodawców i uczestników często wjeżdżali na wjazd sąsiada” (k. 94v), z kolei świadek W. W. (2) podał, iż „nigdy nie było żadnego punktu przy drodze powiatowej, który wskazywałby gdzie kończy się wjazd na działkę uczestników, a zaczyna wjazd na działkę wnioskodawców” (k. 96). Świadek H. O. zeznała m.in., iż „ja nie pamiętam aby między wjazdami istniał kiedykolwiek jakiś płot. Nie było między nimi żadnej granicy” (k.

96v). Podobne twierdzenia podnosił również świadek J. R.. Tym samym na podstawie zeznań w/w świadków jak najbardziej dopuszczalnym było dokonanie ustaleń, jakie w tej materii poczynił Sąd Rejonowy. Sąd Rejonowy nie dokonał w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia oceny zeznań świadka A. H.. W przypadku jednak naruszenia przepisów prawa procesowego warunkiem skuteczności ich podniesienia jest wykazanie, że uchybienie to wpłynęło lub przynajmniej mogło wpłynąć na wynik sprawy. Zeznania w/w świadka nie stanowiły podstawy czynionych przez Sąd a quo ustaleń faktycznych. W istocie bowiem świadek nie podała okoliczności istotnych z punktu widzenia wyniku sprawy niniejszej. Częściowo zaś twierdzeniom jej należało odmówić przymiotu wiarygodności. Świadek zeznała m.in., iż spory co do korzystania z wjazdów powstały dopiero na rok wstecz, zaś wcześniej każdy korzystał swobodnie ze swojego. W tym zakresie twierdzeń jej nie można było uznać za polegające na prawdzie, zwłaszcza w kontekście zeznań tak wnioskodawców, jak i uczestników złożonych na etapie przesłuchania przed Sądem Okręgowym. Jak już bowiem wyżej wskazano wówczas to zarówno wnioskodawcy, jak i uczestnicy przyznali, iż spory co do przebiegu granicy wjazdów istniały w istocie od dawna.

Zasadny był natomiast podniesiony w złożonym środku zaskarżenia zarzut odnoszący się do wadliwego określenia przez Sąd I instancji kosztów postępowania, których zwrot należał się każdemu z uczestników. Koszty te na kanwie sprawy niniejszej stanowiło jedynie wynagrodzenie reprezentującego ich pełnomocnika procesowego będącego adwokatem. Zgodnie bowiem z § 8 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. 2013 r. poz. 461) stawka minimalna w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości wynosi 50% stawki obliczonej na podstawie § 6. Wartość przedmiotu postępowania w sprawie niniejszej wynosiła 500zł. Wobec powyższego Sąd Okręgowy uwzględniając treść § 2 ust. 2 powołanego rozporządzenia zmienił zaskarżone postanowienie w pkt II w ten sposób, iż zasądził od wnioskodawców W. K. i T. K. (1) na rzecz uczestników K. S. i J. S. kwoty po 180 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 520 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie w sposób określony w sentencji. W pozostałym zakresie apelacja jako niezasadna, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., podlegała oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w treści art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Na tej podstawie Sąd zasądził od wnioskodawców W. K. i T. K. (1) na rzecz uczestników K. S. i J. S. kwoty po 90 zł tytułem zwrotu kosztów tego postępowania.

SSO Sławomir Buras SSO Elżbieta Ciesielska SSO Teresa Kołbuc